

## **Temat: Przygotowania do Świąt Wielkanocnych.**

1. Zapoznanie dziecka z treścią opowiadania. Rozmowa na temat jego treści.

### **„Wielkanocny zajaczek” Piotr Wilczyński**

W sobotę od samego rana przygotowywaliśmy „święconkę”. To taki pleciony koszyczek, w którym jest kawałek chlebka, kiełbaski i są jajka na twardo. Takie zwykłe, do jedzenia, i kolorowe, malowane. Właśnie siedzieliśmy z babcią w kuchni i obieraliśmy cebulę.

– Babciu, a do czego nam te łupinki od cebuli? – spytałem.

– Popatrz, Michałku – babcia włożyła do garnuszka całą garść cebulowych łupinek i nalała wody.

– Teraz ugotujemy w tych łupinkach jajka na twardo. Kiedy woda będzie wrzeć, łupiny puszczą sok i zabarwią skorupki na brązowo. Po wystygnięciu takie jajka można ładnie ozdobić.

– A jak, babciu, a jak? – byłem bardzo ciekaw.

– Trochę cierpliwości – powiedziała babcia. Jajka się ugotowały. Jak wystygły, babcia wzięła jedno i taką grubą igłą do szycia zaczęła je wydrapywać.

– Babciu, a ja tak nie umiem.

– Ty możesz zrobić pisanekę. Weź pędzelek i ładnie pomaluj jajko farbami.

– Dobrze, babciu. To ja namaluję wyścigówkę i żołnierza – postanowiłem.

– Ja wiem, że lubisz malować żołnierzy, ale na pisance malujemy kwiaty, bazie, różne szlaczki – zygzaczkę. Takie wzorki, które mówią o nowym życiu, o wiosnie i o radości.

– A co tu napisałaś, babciu?

– Alleluja, to znaczy „chwalcie Boga”.

Kiedy tylko nasza święconka była gotowa, wziąłem koszyczek i pobiegłem do Miśki, żeby się pochwalić. Misia też miała koszyczek i też był śliczny. A potem poszliśmy do kościoła. Był taki długi stół i stało na nim mnóstwo święconek. Ale nasze były najładniejsze.

– A tu jest grób Pana Jezusa.

– W kąciку była zbudowana z kartonu i szarego papieru jaskinia, a w środku ktoś leżał pod prześcieradłem.

– To on zmarł? – spytała Misia.

– Tak, ale potem zmartwychwstał.

– To dlaczego leży tutaj? – zupełnie nie mogłem zrozumieć.

- Tu prawdziwego Pana Jezusa nie ma. To jest taki symboliczny grób. Żebyśmy wszyscy pamiętali. – Aha. Tak jak kartki przypominajki?
- No, powiedzmy, że trochę tak. W niedzielę rano usłyszałem na schodach jakiś turkot.
- Misiek, Miiisiek! Co ci przyniósł zajaczek? – Michasia wpadła do mojego pokoju jak bomba.
- Bo ja dostałam wózek dla lalki i ubranka – Miśka była uradowana.
- A co ty dostałaś? – spytała.
- Mój zajaczek włożył mi do koszyczka robota, takiego na baterię. Co chodzi i mówi.
- Zajaczek chyba siedział w krzakach na podwórku i słyszał, jak kiedyś powiedziałem Bartkowi, że chciałbym takiego robota. Nagle Misia wstała.
- Dzień dobry – to moja mamusia weszła do pokoju.
- Dzień dobry, Michasiu. Wesołego Alleluja – odpowiedziała mama.
- O! Jaki ładny wózek. To od zajaczka? – mama uśmiechnęła się do Misi.
- Tak, proszę pani. I jeszcze ubranka dla mojego bobaska.
- Miśka wyciągnęła malutki sweterek i mięciutkie kapciuszki.
- No, to się zaczęło. Dziewczyny zawsze gadają o ciuchach – westchnąłem.
- Nie tylko, syneczku. O kosmetykach też – mamusia roześmiała się.
- Ja dostałam od zajaczka moje ulubione perfumy. Jaki mądry ten zajaczek – mama pogłaskała po policzku tatę, który właśnie wszedł. Oj tak, bardzo mądry i ma dobry gust. Ja od niego dostałem bardzo elegancki krawat – tata był jeszcze w piżamie, ale na szyi miał zawiązany nowy krawat i wyglądał bardzo śmiesznie. Tata mówi, że to dobrze, jak ktoś umie się z siebie śmiać. Kocham mojego tatę.
- No, kochani, ale chyba już czas się ubrać i zasiąść do świątecznego śniadania? – powiedziała mama, wchodząc do łazienki.
- To ja też już lecę, u mnie też będzie śniadanie – Miśka złapała wózek z ubrankami i już jej nie było. Na stole stały talerze i szklanki i półmiski, a także waza z zupą. Była wędlinka i jajka. Wszyscy złożyliśmy sobie życzenia. Uściskałem mamusię i powiedziałem jej, że bardzo ją kocham i życzyłem, żeby była zawsze uśmiechnięta. Dziadkowi i babci życzyłem stu lat, a tacie, żeby zawsze się mu się wszystko udawało.
- Michałku, daj mi swój głęboki talerzyk, dam ci żurku z białą kiełbaską – mama zdjęła pokrywkę z wazy. – Nie lubię, nie chcę – skrzywiłem się i zakryłem rękami talerz.
- Michałku, a czy ty kiedyś jadłeś żurek z białą kiełbaską? – mama popatrzyła na mnie.
- Nie, ale nie lubię! Jak w przedszkolu był żurek, to też nie jadłem – upierałem się. Czułem, że się rozpłaczę. Nie chcę żurku i już.

– Michałku, zrobimy tak. Należę ci tylko łyżkę, spróbujesz i jak ci nie będzie smakowało, to nie będę cię zmuszała. Dobrze? – spytała mama pojednawczo.

– Dobrze, ale tylko łyżeczkę. Taką małą – pokazałem paluszkami. Spróbowałem, i wiecie co? Żurek jest pyszny. I biała kielbaska też. Ja nie chciałem jej jeść, bo się bałem, że będzie niedobra. A kiedy mama zapytała: – Kto ma ochotę na jajeczko faszerowane, to pierwszy powiedziałem: – Ja poproszę – i też było bardzo dobre. Mniem, mniem. Teraz już wiem, że nie można mówić, że się czegoś nie lubi, tylko najpierw trzeba spróbować. W koszyczku święconka, wszystko dziś smakuje. Pan Jezus zmartwychwstał, każdy się raduje”.

### **Pytania do dziecka:**

- Jak wyglądają nasze przygotowania do Świąt Wielkanocnych?

- O jakich symbolach i tradycjach wielkanocnych słyszałeś/słyszałaś?

2. „Kłaśnij, tupnij, podskocz” – zabawa matematyczno – ruchowa.

Pobawcie się w zabawę, podczas której Ty rzucasz kostką a mamusia lub tatuś powie Ci, co masz zrobić☺

- Kłaśnij tyle razy ile jest oczek na kostce.

- Tupnij tyle razy ile jest oczek na kostce.

- Podskocz tyle razy ile jest oczek na kostce.

- Obróć się tyle razy ile jest oczek na kostce.

3. Pobawcie się w zabawę paluszkową „Zajaczki”. Zginamy i prostujemy palce udając skaczące zajaczki, a następnie zgodnie z treścią chowamy odpowiednią ilość paluszków☺

Pięć zajaczek małych kica na polanie.

Gdy się jeden schowa, ile tu zostanie?

Pięć zajaczek małych kica na polanie.

Gdy się dwa schowają. Ile tu zostanie?

Pięć zajaczek małych kica na polanie.

Gdy się trzy schowają ile tu zostanie?

Pięć zajaczek małych kica na polanie.

Gdy odejdą cztery, ile tu zostanie?

Pięć zajaczek małych kica na polanie.

Kiedy pięć się schowa, ile tu zostanie?

Pięć zajaczek małych już do mamy kica.

Kocha je ogromnie mama zajęczyca. (zaplatamy palce obu dłoni i lekko kołyszymy splecionymi dłońmi)

4. Zapoznajcie się ze sposobem barwienia jajek .

<https://www.youtube.com/watch?v=HWoxszhpL-o>

Który ze sposobów spodobał Ci się najbardziej? ☺ Spróbuj wymienić kolory na jakie zostały zabarwione jajka☺

5. Poproś mamusię lub tatusia o wycięcie dziesięciu papierowych jajek. Wykorzystajcie je do zabaw w liczenie - poproś mamusię, aby rozłożyła przed tobą kilka jajeczek, a ty je przeliczysz. Następnie połóż jajeczka przed mamą i sprawdź czy poradzi sobie z liczeniem ☺ Podziel jajeczka tak, abyście mieli po równo/mniej od mamy/więcej od mamy.

Życzę Wam wspaniałej zabawy i przesyłam serdeczne pozdrowienia☺

Małgorzata Lewandowska